

POSTANOWIENIE

Dnia 21 lutego 2022 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

Prezes SN Michał Laskowski (przewodniczący)

SSN Jerzy Grubba

SSN Zbigniew Puskarski (sprawozdawca)

w sprawie **A. M.**

skazanego z art. 148 § 1 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k.

po rozpoznaniu w Izbie Karnej

na posiedzeniu w dniu 21 lutego 2022 r.

zażalenia skazanego na postanowienie Sądu Najwyższego

z dnia 13 grudnia 2021 r., sygn. akt I KO 59/21,

o odmowie przyjęcia wniosku o wznowienie postępowania z powodu jego

oczywistej bezzasadności

na podstawie art. 437 § 1 k.p.k.

postanowił:

utrzymać w mocy zaskarżone postanowienie.

UZASADNIENIE

Sąd Okręgowy w O. wyrokiem z dnia 8 stycznia 2020 r., sygn. akt II K (...), uznał A. M. za winnego popełnienia czynu z art. 148 § 1 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k., za który wymierzył mu karę 15 lat pozbawienia wolności. Po rozpoznaniu apelacji prokuratora i obrońcy oskarżonego, Sąd Apelacyjny w (...) wyrokiem z dnia 5 czerwca 2020 r., sygn. akt II AKa (...), zmienił wyrok Sądu pierwszej instancji tylko co do czasu i miejsca popełnienia przestępstwa, a w pozostałej części wyrok utrzymał w mocy. Wyrok Sądu Apelacyjnego w (...) nie został zaskarżony kasacją.

Sporządzonym i podpisanym przez siebie pismem datowanym 12 października 2021 r. skazany A. M. zwrócił się do Sądu Najwyższego o wznowienie

postępowania w jego sprawie. Podniósł, że w sprawie ujawniły się nowe fakty, mianowicie dowiedział się od dwóch osób (podał ich nazwiska i wnioskował o ich przesłuchanie), że w trakcie spotkania towarzyskiego słyszeli, jak obecna w trakcie zdarzenia A. R. powiedziała, że „A. M. został skazany za darmo”, bo to ona uderzyła pokrzywdzonego S. S. butelką w głowę. Jednocześnie skazany nie negował, że doszło do starcia pomiędzy nim a pokrzywdzonym, ale to pokrzywdzony był stroną atakującą, a skazany jedynie się bronił i na pewno nie zabił S. S. Zgodziłby się na skazanie za pobicie wymienionego, natomiast za zabójstwo został skazany dlatego, że „Policja dogadała się z R. i S. żeby zeznawać na mnie”.

Sąd Najwyższy postanowieniem z dnia 13 grudnia 2021 r., sygn. akt I KO 59/21, na podstawie art. 545 § 3 k.p.k. odmówił przyjęcia wniosku, wobec jego oczywistej bezzasadności. W uzasadnieniu stwierdził, że wskazane we wniosku okoliczności nie spełniają wymogów określonych w treści art. 540 k.p.k., art. 540a k.p.k. lub art. 540b k.p.k., będących podstawą wznowienia postępowania. A. M. podjął bowiem próbę zakwestionowania poczynionych w sprawie ustaleń faktycznych, wskazując, że sprawcą zabójstwa nie jest on, lecz A. R.. Pomówienie przez skazanego innej osoby o dokonanie przypisanej mu zbrodni nie spełnia jednak kryteriów uzasadniających wznowienie postępowania. Lektura akt sprawy nie potwierdziła również tego, do skazania autora wniosku doszło w wyniku nieprawidłowo przeprowadzonego postępowania, w oparciu o niewłaściwy materiał dowodowy. W konkluzji Sąd Najwyższy ocenił, że „wniosek skazanego jest działaniem instrumentalnym, podyktowanym chęcią bezpodstawnego uwolnienia się od odpowiedzialności karnej za popełnione przestępstwo”.

Zażalenie na to postanowienie wniósł skazany A. M.. Stwierdził, że się z nim nie zgadza i ponownie zapewnił, że nie jest winny śmierci S. S., który żył w chwili, gdy wychodził z mieszkania. Argumentował, że dane osób, które wskazał we wniosku, zostały ujawnione dopiero po wydaniu wyroku, zaś osoby te cyt. „rzucają nowe światło na tą sprawę i ujawniają nowe okoliczności, które wcześniej nie były znane, a świadczą o mojej niewinności”. Skazany zwrócił się o „pilne przesłuchanie świadków”, a osobnym pismem o przyznanie mu „do tej sprawy adwokata”, bowiem nie jest w stanie opłacić obrońcy.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Kwestia przyznania skazanemu obrońcy z urzędu w celu podjęcia czynności, o których mowa w art. 84 § 3 k.p.k., byłaby aktualna w razie uwzględnienia zażalenia. Należało jednak uznać, że nie zachodzą powody do takiego postąpienia, bowiem pogląd o oczywistej bezzasadności osobistego wniosku skazanego o wznowienie postępowania zasługuje na aprobatę, czego nie zmienia okoliczność, że w zaskarżonym postanowieniu zbyt mało uwagi poświęcono faktowi zgłoszenia przez skazanego nowych źródeł dowodowych. Należy bowiem podkreślić, że o ile skazany żądanie wznowienia postępowania oparł na tezie, iż po wydaniu prawomocnego wyroku ujawniły się nowe fakty wskazujące na to, że skazano go za przestępstwo zagrożone karą surowszą (stanowisko A. M. w tej materii nie jest do końca jasne: zapewnia o swojej niewinności, zarazem gotów jest ponieść odpowiedzialność za pobicie pokrzywdzonego), to nie można przyjąć, że fakty przytoczone we wniosku każą założyć, że jest wysoce prawdopodobne, iż wyrok wydany w przedmiotowej sprawie jest wadliwy. Inaczej mówiąc, nie zachodzi wysokie prawdopodobieństwo, że w razie wznowienia postępowania, wyrok wydany wobec A. M. będzie odmienny od obecnie obowiązującego. Pomijając, że skazany nie dysponuje, co byłoby pożądane, uwiarygadniającymi jego inicjatywę pisemnymi relacjami osób wymienionych we wniosku na temat wspomnianej wypowiedzi A. R., w realiach niniejszej sprawy relacje te, nawet uzyskane w drodze procesowej (zapewne musiałyby się do nich odnieść A. R.), nie prowadziłyby do nieodpartego wniosku, że przypisanie skazanemu zabójstwa S. S. było błędne. Jeżeli skazany przywiązuje wagę do faktu, że kiedy opuszczał mieszkanie, gdzie zaistniało zdarzenie, pokrzywdzony żył, to należy zaznaczyć, że nie stanowi przeszkody do przypisania zabójstwa okoliczność, że śmierć pokrzywdzonego nie nastąpiła natychmiast, względnie w bardzo krótkim czasie po zadaniu mu uderzeń. Ważniejsza jest jednak okoliczność, że według zaaprobowanej przez Sąd opinii lekarza z zakresu medycyny sądowej, który akcentował m.in. rozległość obrażeń doznanych przez S. S., „pokrzywdzony najprawdopodobniej był wielokrotnie uderzany rękoma zaciśniętymi w pięści i kopany. Powstanie ostrego krwiaka podtwardówkowego należy wiązać z obecnością rozległych, wielomiejscowych stłuczeń powłok miękkich głowy, które były następstwem wielokrotnych urazów” (k.

303 akt sprawy). Pomijając wiarygodność ewentualnej relacji o samoobciążającej wypowiedzi A. R., z opinii tej wynika, że wspomniany krwiał, który – co wskazano w opisie czynu – wraz z zespołem ciasnoty śródczaszkowej był bezpośrednią przyczyną śmierci S. S., nie powstał w wyniku jednorazowego uderzenia go w głowę, choćby butelką, ale uderzeń wielokrotnych. Takie uderzenia według A. R. zadawał A. M., a jej zeznania w niemałej części potwierdziła B. S.. Trzeba też odnotować, że z zeznań tego świadka, która pozostała po zdarzeniu w towarzystwie A. R., nie wynika, by ta przejawiała jakąkolwiek agresję wobec pokrzywdzonego.

Nasuwa się nadto uwaga, że twierdząc, iż „Policja dogadła się z R. i S. żeby zeznawać na mnie” oraz że pierwsza z wymienionych kobiet zataiła w toku postępowania swoje zachowanie wobec pokrzywdzonego, skazany w istocie sugeruje zaistnienie podstawy wznowienia postępowania z art. 540 § 1 pkt 1 k.p.k., tj. dopuszczenie się przestępstwa w związku z postępowaniem (tworzenie fałszywych dowodów). Powinien zatem rozważyć wystąpienie do prokuratury z odpowiednim zawiadomieniem. Dopiero ustalenie prawomocnym wyrokiem skazującym, że czyn, o którym mowa w art. 540 § 1 pkt 1 k.p.k., rzeczywiście miał miejsce, nakazywałoby wznowienie postępowania w omawianej sprawie.

Mając powyższe na uwadze, Sąd Najwyższy orzekł jak na wstępie.